Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 11.08.2026 www.osw.waw.pl

Północnokoreańskie rakiety atakują Kijów i Zaporoże. 1630. dzień wojny

Andrzej Wilk, Krzysztof Nieczypor, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie kontynuowały natarcie w Donbasie, zajmując kolejne pozycje na południe i wschód od aglomeracji Słowiańsk–Kramatorsk. W obu miastach pogłębiają się problemy natury humanitarnej (do Słowiańska woda zaczęła być dowożona beczkowozami). Najprawdopodobniej całkowicie pod kontrolę najeźdźców przeszła Raj-Ołeksandriwka, ostatnia węzłowa miejscowość na wschód od Słowiańska. Trwają walki na podejściach do Drużkiwki od strony Konstantynówki i Pokrowska, przy czym północna część pierwszego z wymienionych miast wciąż znajduje się w szarej strefie. Rosjanie zbliżyli się za to do Dobropola na odległość ok. 3 km od południa i wschodu. Niejasna pozostaje natomiast sytuacja w rejonie Łymanu, gdzie siły ukraińskie wciąż podejmują kontrataki mające na celu powstrzymanie oskrzydlenia aglomeracji Słowiańsk–Kramatorsk także od północy.

Rosyjskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze wkroczyły do Orichiwa od wschodu, udało im się też zdezorganizować obronę pomiędzy tym miastem a Małą Tokmaczką, atakowaną obecnie z dwóch kierunków (walki o tę miejscowość trwają od 2023 r.). Względna swoboda działania tych grup wskazuje na słabnięcie obrony ukraińskiej w centralnej części obwodu zaporoskiego. Potwierdzają to również skuteczne rosyjskie kontrataki pomiędzy Orichiwem a Kamjańskem nad rzeką Dniepr, gdzie agresor ponownie postępuje na północ w rejonie miejscowości Szczerbaky i Mali Szczerbaky. Z silnym przeciwdziałaniem ukraińskim Rosjanie wciąż mają do czynienia w zachodniej części obwodu zaporoskiego, w rejonie Stepnohirśka. Wojska rosyjskie poczyniły kolejne postępy także w obwodzie charkowskim, pogłębiając ryzyko odcięcia sił ukraińskich w rejonie przygranicznym na wschód od Wołczańska (poprzednio, w 2024 r., w taktycznym okrążeniu na terenie tego miasta znajdowali się Rosjanie).

Rosyjskie ataki powietrzne

Rosjanie przeprowadzili kolejne niszczycielskie ataki rakietowe na Kijów i okolice. Największy i najpoważniejszy w skutkach z 5 sierpnia skutkował w mieście i obwodzie kijowskim śmiercią 15–17 osób i ranieniem 34–47. Trafionych zostało 13 obiektów magazynowych (w tym trzy terminale Nowej Poszty) i przemysłowych w trzech rejonach stolicy, a w Browarach całkowicie zniszczony został kompleks magazynowy firmy Rozetka. W Kijowie doszło również do wycieku amoniaku. Zależnie od źródeł agresor wykorzystał od 28 do 39 pocisków balistycznych i hipersonicznych, z których żaden nie został strącony. 8 sierpnia od sześciu do ośmiu rakiet uderzyło w obiekty na terenie Kijowskiej Wytwórni Asfaltobetonu i centrum logistycznego „Czajka". W rejonie Browarów zginęły trzy osoby, w tym dziecko, najprawdopodobniej w wyniku uderzenia drona. 11 sierpnia ponownie celem były zakłady przemysłowe i dwa centra logistyczne (w tym Nowej Poszty) w Kijowie, a także magazyny w rejonie Buczy. Według źródeł OSINT po raz pierwszy poza pociskami hipersonicznymi uderzyły w ukraińską stolicę wyłącznie północnokoreańskie rakiety balistyczne KN-23. W cele miało trafić łącznie sześć rakiet, a użyte pierwszy raz od kilku tygodni pociski PAC-3 MSE nie trafiły żadnej (odnotowano cztery próby przechwycenia). Jak podają niektóre źródła, 10 sierpnia Rosjanie mieli przeprowadzić symulację ataku rakietowego na Kijów za pomocą środków walki radioelektronicznej, aby przetestować obronę powietrzną miasta (przypadki takie odnotowano pod koniec pierwszej dekady sierpnia również w innych regionach Ukrainy). Analitycy kanału OSINT AMK Mapping podsumowali, że od 1 lipca do 5 sierpnia włącznie w Kijów i jego okolice uderzyło łącznie ok. 150 pocisków balistycznych (a wraz z dwoma późniejszymi atakami – 160), z których zestrzelonych zostało siedem.

9 sierpnia miał miejsce jeden z największych ataków powietrznych na Odessę i obwód odeski. Według źródeł OSINT uderzyło w nie 16 rakiet i 16 małych pocisków manewrujących (rakieto-dronów) Banderol, z których udało się zestrzelić po jednym, oraz ok. 100 dronów uderzeniowych (brak danych o zestrzeleniach). Celami ataku były infrastruktura energetyczna i portowa, a uszkodzone miały zostać m.in. dwa terminale naftowe (rozległe pożary potwierdziły zdjęcia NASA FIRMS), elektrownia cieplna i siedem podstacji. 14 osób ucierpiało od ran, od prądu odciętych zostało okresowo ponad 300 tys. abonentów, a dwie doby później wciąż co najmniej kilkadziesiąt tysięcy oczekiwało na przywrócenie dostaw. Infrastruktura portowa tzw. Wielkiej Odessy i minimum siedem statków u jej wybrzeży zaatakowanych zostało także w dniach 5–8 oraz 10–11 sierpnia. 6 sierpnia załoga jednej z jednostek wymagała ewakuacji (co najmniej jeden marynarz zginął, a kilku zostało rannych). Źródła ukraińskie przestały podawać nazwy i bandery uszkodzonych statków, odkąd wstrzymano ruch handlowy do portów Wielkiej Odessy. Według Rosjan jednostki te przewożą materiały wojenne.

11 sierpnia celem zmasowanego ataku było Zaporoże. W miasto uderzyły cztery pociski balistyczne (według niektórych źródeł północnokoreańskie KN-23) i sześć kierowanych bomb lotniczych (ros. KAB), a kolejnych pięć KAB-ów trafiło w przedmieścia. Głównym celem był kombinat metalurgiczny Zaporiżstal, uszkodzone zostały też budynki mieszkalne. Zginęło sześć osób, a 19 zostało rannych. Zaporoże było celem rosyjskich ataków również 7, 8 i 10 sierpnia. W rejonach przyfrontowych atakowane były także Charków (5 i 9 sierpnia, w drugim ataku rannych zostało 30 mieszkańców), Sumy (6, 7 i 10 sierpnia) i Pawłohrad (6 i 8 sierpnia, łącznie zginęły dwie osoby, a rannych zostało 16, w tym czworo dzieci). 6 i 10 sierpnia w wyniku ostrzału duża część Chersonia została odcięta od dostaw prądu i wody.

W dniach 7–9 sierpnia celem były obiekty wydobywcze Naftohazu (pierwszego dnia ataków uszkodzono ich – w różnych lokalizacjach – siedem). 9 sierpnia wrogie drony uszkodziły w Żytomierzu przedsiębiorstwo Kromberg & Schubert Żytomyr, będące własnością niemiecką, w rezultacie czego wstrzymało ono produkcję (wiązki przewodów elektrycznych do pojazdów). Rosjanie ponownie zintensyfikowali uderzenia w infrastrukturę kolejową (głównie składy pociągów), stałymi celami były magazyny, zmniejszyła się natomiast (do ok. 10 w ciągu ostatniego tygodnia) liczba uderzeń w stacje paliw. Według DSP od wieczora 4 sierpnia do rana 11 sierpnia agresor wykorzystał łącznie co najmniej 965 dronów, z których 782 zostały zneutralizowane. Zależnie od źródeł użył także od ponad 57 do 83 rakiet, z których obrońcom udało się zestrzelić zaledwie jedną.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

4 sierpnia Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) powiadomiła o zatrzymaniu w Zaporożu dwóch agentów FSB, którzy zbierali informacje o przedsiębiorstwach przemysłu obronnego oraz pozycjach i ruchach armii ukraińskiej, wykorzystywane do naprowadzania rosyjskich ataków. Dzień później zatrzymano w Odessie agenta rosyjskiego wywiadu wojskowego, który miał naprowadzać ataki rakietowe i dronowe na pozycje ukraińskie, zaś 6 sierpnia – pod tym samym zarzutem – współpracowniczkę FSB. 7 sierpnia z kolei aresztowano następne dwie osoby, które zbierały dane wykorzystywane do naprowadzania rosyjskich ataków rakietowych i dronowych na Mikołajów.

4 sierpnia Państwowe Biuro Śledcze Ukrainy (DBR) powiadomiło, że od początku pełnoskalowej inwazji zarzuty w postępowaniach dotyczących zdrady państwa, kolaboracji i wspierania państwa agresora postawiło 1733 osobom, z czego 1377 to funkcjonariusze organów ścigania. Wśród podejrzanych znalazło się m.in. 236 pracowników służby penitencjarnej, 137 funkcjonariuszy obrony cywilnej, 67 strażników granicznych i 55 pracowników służby podatkowej. Według DBR większość z nich po rozpoczęciu inwazji pozostała na terenach okupowanych i podjęła współpracę z Rosją.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Siły ukraińskie przeprowadziły kolejne ataki na rosyjskie rafinerie, uszkadzając główną instalację przetwórczą w Ilskim w Kraju Krasnodarskim oraz instalacje i zbiorniki w Jarosławiu (odpowiednio 8 i 6 sierpnia). Uderzenia bądź upadki szczątków dronów wywołały też pożary w rafineriach w Ufie w Baszkortostanie (5 sierpnia), Syzraniu w obwodzie samarskim (8 sierpnia) i Orsku w obwodzie orenburskim (11 sierpnia). 10 sierpnia zaatakowana została rafineria w Niżniekamsku w Tatarstanie, jednak zniszczenia dotknęły głównie zabudowę mieszkalną. Zginęło 13 osób, a 48 zostało rannych. Tego samego dnia trafiony został jeden z kombinatów chemicznych holdingu SIBUR w Tobolsku w obwodzie tiumeńskim. **Ukraińskie bezzałogowce uderzyły także w kolejne magazyny firmy**

Wildberries, wywołując pożary w Aleksinie w obwodzie Tulskim (5 sierpnia), Pałkinie w obwodzie twerskim (dwukrotnie 6 sierpnia), Jekaterynburgu (7 sierpnia) i Aleksandrowce w obwodzie woroneskim (11 sierpnia).

Stałymi celami ukraińskich ataków pozostają okupowany Krym oraz obszary z nim sąsiadujące. Do zmasowanego uderzenia na półwysep doszło 7 sierpnia. W rezultacie kolejnych uderzeń w logistykę 11 sierpnia w Sewastopolu przywrócono reglamentację sprzedaży benzyny. Na Krymie utrzymują się również przerwy w dostawach prądu i wody. Według dowódcy Sił Systemów Bezzałogowych Roberta Browdiego „Madiara" w dniach 4–11 lipca trafionych zostało kolejnych 25 „węzłów energetycznych" na terytoriach okupowanych, 10 statków na Morzu Azowskim i Morzu Czarnym oraz szereg innych obiektów. Ponadto Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowała o uszkodzeniu 6 sierpnia w Kerczu dwóch patrolowców Ochrony Brzegowej Służby Pogranicznej FSB projektu 10410 Swietlak – „Bałakława" i „Kercz". 8 sierpnia agencja Bloomberg podała, że Ukraina za pośrednictwem USA zgodziła się powstrzymać od uderzeń w obiekty infrastruktury brzegowej Kaspijskiego Konsorcjum Rurociągowego (CPC) – chodzi głównie o terminal w Noworosyjsku i korzystające z niego zbiornikowce państw trzecich, co było szczególnie ważne dla eksportu ropy z Kazachstanu.

8 sierpnia w Bułgarii eksplodował ukraiński bezzałogowiec-wabik Maja. Do incydentu – pierwszego tego rodzaju na terytorium tego państwa – doszło przy granicy z Rumunią. Według Ministerstwa Obrony w Sofii lot drona został najprawdopodobniej zakłócony przez rosyjskie systemy walki radioelektronicznej.

Rosjanie uszczelnili system obrony powietrznej Moskwy i mimo zwiększenia liczby atakujących bezzałogowców siły ukraińskie nie są w stanie go pokonać – wynika z analizy przechwyceń przeprowadzonej przez ukraiński kanał OSINT Dronebomber. W lipcu br. do trzech pierścieni obrony wokół stolicy Rosji, pokrywających się w dużej mierze z obwodem moskiewskim, miało dotrzeć ok. 1500 dronów. Około 1400 (ponad 93%) zostało unieszkodliwionych na pierwszej i drugiej linii obrony, a ok. 100 (ponad 6%) na trzeciej (pokrywającej się z obwodnicą Moskwy, ros. MKAD). Tylko jeden bezzałogowiec zestrzelono już nad samym miastem. Dronebomber przypomniał, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, głównie w czerwcu, ukraińskie drony zanotowały w obwodzie moskiewskim zaledwie kilkanaście trafień (największym sukcesem było uszkodzenie 18 czerwca rafinerii w moskiewskiej Kapotni). Postawił także pytanie, czy po uszczelnieniu przez Rosjan ostatnich dróg podejścia do stolicy, co unaoczniły zmasowane ataki ukraińskie w lipcu, ich kontynuowanie ma sens.

W ciągu doby Ukraińcy kierują nad Rosję i terytoria przez nią okupowane przeciętnie od 500 do 1000 dronów „typu samolotowego" (5 sierpnia rosyjski resort obrony informował o unieszkodliwieniu 1083, a 10 sierpnia – 1134 ukraińskich bezzałogowców). Stanowiące ich część drony tzw. dalekiego zasięgu kierowane są w dużej mierze na Moskwę. Zgodnie z komunikatem jej władz w lipcu było ich 6225, z czego większość została najprawdopodobniej unieszkodliwiona na wcześniejszych etapach lotu, przed dotarciem do pierścieni obrony stolicy. Mer Moskwy Siergiej Sobianin przekazał, że na podejściach do miasta strącono w tym czasie 780 dronów. Nie musi to jednak stać w sprzeczności z wyliczeniami Dronebombera, może bowiem dotyczyć liczby bezzałogowców powstrzymanych na drugiej i trzeciej linii obrony.

Aby przełamać obronę powietrzną Moskwy, konieczne wydaje się wprowadzenie do użycia nowej generacji dronów lub – co należy uznać za bardzo mało prawdopodobne – zastąpienie ich przez nowoczesne pociski balistyczne i/lub manewrujące. Używane przez Ukraińców FP-5 Flamingo okazały się nieskuteczne. Według AMK Mapping na ok. 60 pocisków manewrujących tego typu użytych w 11 atakach od 1 lipca do 9 sierpnia w cel trafił zaledwie jeden, przy czym żadna z tych operacji nie była wymierzona w dysponującą najsilniejszym w Rosji systemem obrony Moskwę.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

5 sierpnia Politico poinformowało, że **współpraca wywiadowcza między USA i Ukrainą znacząco się poprawiła**. Ocenę tę potwierdzać mają członkowie Komisji ds. Wywiadu Senatu USA.

6 sierpnia Departament Stanu USA udzielił zgody **Turcji na sprzedaż Ukrainie 12 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych najstarszej wersji M270 MLRS**, 70 pocisków balistycznych ATACMS starszej wersji M39A1 o zasięgu 300 km, 2524 niekierowanych rakiet z amunicją kasetową DPICM (*dual-purpose improved conventional munition*) M26 do wyrzutni M270 i 47 tys. pocisków artyleryjskich DPICM kalibru 203 mm. Fizycznego przekazania uzbrojenia o łącznej wartości 255,9 mln dolarów będzie można dokonać natychmiast po zakończeniu 30-dniowego okresu przeglądu przez Kongres.

6 sierpnia rzecznik Komisji Europejskiej Balázs Balázs Ujvári poinformował, że Ukraina będzie mogła przeznaczyć część pożyczki w wysokości 90 mld euro na finansowanie zakupu rakiet obrony powietrznej i innej broni, nawet jeśli są one produkowane poza Unią Europejską.

8 sierpnia prezydent **Wołodymyr Zełenski spotkał się w Serbii z jej prezydentem Aleksandarem Vučićem** (zob. *Zełenski w Belgradzie: interesy Kijowa, listek figowy dla Vučicia i oburzenie w Kosowie*). **Jednym z głównych celów wizyty było uzyskanie od Belgradu gwarancji utrzymania obecnego schematu dostaw poradzieckiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego (UiSW), a w razie potrzeby zwiększenie sprzedaży.** Formalnie Serbia nie dostarcza ani nie sprzedaje Ukrainie UiSW, jednak w praktyce już w 2022 r. ustanowiono cały łańcuch firm pośredniczących w Polsce i Czechach, które odpowiadają za skup serbskiego UiSW i przekazywanie go Kijowowi. Podczas konferencji z Vučiciem Zełenski oświadczył, bez podawania szczegółów, że **Ukraina zawarła ze Stanami Zjednoczonymi umowę o stałych miesięcznych dostawach pocisków dla systemów Patriot**, lecz wielkość tych dostaw jest niewystarczająca.

Potencjał militarny Rosji

5 sierpnia Władimir Putin wprowadził zmiany w strukturze dowodzenia Sił Zbrojnych FR, jednocześnie awansując kolejnych dowódców zgrupowań walczących na Ukrainie. Wiceministrem obrony odpowiedzialnym za ponownie połączone pod jedną komendą

wszystkie służby zaplecza logistycznego (ros. tyłowe) został generał pułkownik (odpowiednik generała broni) Walerij Sołodczuk. Dotąd był dowódcą Centralnego Okręgu Wojskowego (OW) i jednocześnie operacyjnego zgrupowania wojsk „Centrum". **W odtwarzanych „Tyłach" mają zostać ponownie sformowane pododdziały budowlane, w związku z czym liczebność armii rosyjskiej zwiększono o kolejnych 25 tys. żołnierzy.** Liczby 27 tys. żołnierzy podanej 5 sierpnia do mediów nie potwierdzają zmiany w aktach prawnych. Dekret zwiększający liczbę etatów wojskowych w Siłach Zbrojnych FR do 1,535 mln Putin podpisał 27 lipca, a poprzednio ich liczba wynosiła 1,510 mln.

Komendę nad Centralnym OW i zgrupowaniem „Centrum" objął generał pułkownik Andriej Iwanajew, dotychczasowy dowódca Wschodniego OW i zgrupowania „Wschód". Jego miejsce z kolei zajął generał pułkownik Piotr Bołgariew, wcześniej szef Sztabu Wschodniego OW i zgrupowania „Wschód". Na czele Wojsk Systemów Bezzałogowych (WSB) stanął generał pułkownik Denis Lamin, wcześniej szef Sztabu Centralnego OW i zgrupowania „Centrum".

Pododdział rakietowy armii Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej rozpoczął rozmieszczanie w zachodniej części Rosji. Poinformował o tym 5 sierpnia przedstawiciel ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Andrij Czerniak. 90 północnokoreańskich żołnierzy ma trafić do obwodu woroneskiego, a docelowo na wyposażeniu pododdziału ma się znaleźć sześć wyrzutni oraz 120 pocisków balistycznych KN-23 i KN-24. Do Rosji miała zostać wysłana pierwsza partia 40 rakiet. Wojskowi z KRLD mają wspierać Rosjan w atakach na Ukrainę, jednocześnie szkoląc się w warunkach bojowych. Armia rosyjska wykorzystywała dotąd północnokoreańskie rakiety samodzielnie, wprowadzając do nich w zakładach na terytorium FR różnego rodzaju modyfikacje mające na celu przede wszystkim zwiększenie celności. Według danych HUR od końca 2023 r. do sierpnia 2025 r. Rosja otrzymała od KRLD łącznie 150 pocisków balistycznych, będących cięższą, dysponującą większym ładunkiem i zasięgiem, lecz zdecydowanie mniej precyzyjną i podatniejszą na strącenie pochodną pocisku Iskander-M.

Rosja przekroczyła plany w zakresie liczby wyprodukowanych rakiet, systematycznie zwiększa też wykorzystanie przeciwko Ukrainie pocisków balistycznych i dronów uderzeniowych nowych generacji. Powiadomił o tym 10 sierpnia przedstawiciel HUR Wadym Skibicki. Rosjanie mają produkować miesięcznie średnio 10–20% więcej rakiet niż planowali, jednak w przypadku pocisków manewrujących Ch-101 i Ch-35 produkcja w lipcu wyniosła odpowiednio 140% (87 sztuk) i 200% (brak danych). Do końca lipca mieli także wykonać roczny plan produkcyjny pocisków manewrujących Oniks (60 sztuk) i hipersonicznych Cirkon (33 sztuki). Wstrzymali natomiast produkcję pocisków hipersonicznych Kindżał, najprawdopodobniej by je dopracować, oraz manewrujących Ch-32 (Skibicki nie wspomniał, że pociski te powstawały poprzez modernizację sowieckich Ch-22, które mogły zarówno nie spełnić oczekiwań, jak i ulec wyczerpaniu). Rosnąć ma również produkcja słabszego, lecz szybszego i tańszego ekwiwalentu pocisku 9M723 do systemu Iskander-M (produkcja w lipcu 65 sztuk wobec planowanych 60) – rakiety balistycznej RM-48U do systemu S-400 (w sierpniu ma powstać 40 sztuk).

Lipiec był rekordowy w br. pod względem liczby wykorzystanych przez agresora pocisków balistycznych i hipersonicznych, których mieli użyć 198 (w czerwcu 134, w maju 107, a w kwietniu 61) oraz drugi pod względem pocisków manewrujących (153 wobec 157 w lutym).

Aczkolwiek w ocenie HUR wpłynęło to na zmniejszenie rosyjskich zapasów rakiet (w przypadku Iskander-M do 130), nie należy spodziewać się zaprzestania ataków, a co najwyżej okresowego zmniejszenia liczby użytych pocisków. W sierpniu ma też powstać 11 tys. dronów uderzeniowych, przy czym trwa rekonfiguracja produkcji, w rezultacie której podstawowymi produktami będą bezzałogowce z napędem turboodrzutowym Gierań-4 i Gierań-5. W ich przypadku głównym problemem, z którym mierzy się Rosja, jest konieczność rozwinięcia produkcji silników, dotychczas kupowanych w Chinach.

Skibicki stwierdził także, że Rosja przyspieszyła budowę własnego odpowiednika systemu Starlink – konstelacji satelitarnej „Rasswiet". W marcu 2026 r. miała umieścić na niskiej orbicie okołoziemskiej pierwszych 16 satelitów; do 2027 r. konstelacja ma liczyć 292 urządzenia, a do 2035 r. – 924. Obecnie system może działać jedynie fragmentarycznie, gdy poszczególne satelity znajdują się nad danym obszarem, natomiast po rozmieszczeniu pełnej konstelacji ma zapewniać łączność na zasadzie zbliżonej do Starlinka. Skibicki zaznaczył, że rosyjski program przebiega szybciej, niż zakładano we wcześniejszych planach, a strona ukraińska już analizuje możliwości przeciwdziałania temu systemowi.

9 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych Peru podało, że 459 obywateli tego kraju zaciągnęło się do rosyjskiej armii, by uczestniczyć w wojnie przeciwko Ukrainie. Od początku pełnoskalowej inwazji rosyjskiej 11 z nich zginęło, 114 uznaje się za zaginionych, a trzech trafiło do ukraińskiej niewoli. Resort ostrzegł przed fałszywymi ofertami pracy, które mogą prowadzić do wciągania obywateli w sieci handlu ludźmi i werbunku do rosyjskiej armii.

Potencjał militarny Ukrainy

4 sierpnia SBU poinformowała o rezultatach zakończonej 40-dniowej kampanii działań przeciwko Rosji, zatwierdzonej przez prezydenta Zełenskiego. W okresie od 25 czerwca do 3 sierpnia SBU miała skutecznie zaatakować ponad 100 strategicznie ważnych obiektów na terytorium Rosji i okupowanych obszarach Ukrainy oraz ponad 21 tys. celów wojskowych na froncie, a także zlikwidować blisko 5 tys. rosyjskich żołnierzy. Zaraportowano m.in. o uderzeniach w 14 rafinerii, sześć lotnisk wojskowych oraz elementy rosyjskiej obrony przeciwlotniczej, jak również o zniszczeniu lub uszkodzeniu samolotów (w tym jednego bombowca strategicznego Tu-95, dwóch myśliwców Su-35), i ponad 11 tys. bezzałogowych systemów oraz robotów lądowych.

6 sierpnia wojskowa ombudsman Ukrainy Olha Reszetyłowa przedstawiła dane świadczące, że w ukraińskich jednostkach służy ok. 16 tys. zagranicznych ochotników z co najmniej 72 państw, z których niemal 40% stanowią obywatele krajów Ameryki Łacińskiej (największą grupę stanowią Kolumbijczycy, zob. *Obcokrajowcy nadzieją Sił Zbrojnych Ukrainy*). Rzeczniczka ogłosiła powołanie specjalnej grupy roboczej analizującej problemy cudzoziemców i bezpaństwowców na wszystkich etapach służby, a także przygotowanie propozycji zmian legislacyjnych mających ułatwić procedury rekrutacji cudzoziemców.

6 sierpnia MSW Ukrainy poinformowało, że jednostki bojowe Gwardii Narodowej, Policji Narodowej i Państwowej Służby Granicznej stanowią ok. 25% ogólnego stanu Sił Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy. Minister Iwan Wyhiwski podkreślił, że formacje te wykonują podwójne zadanie: uczestniczą w działaniach bojowych wspólnie z armią, prowadząc operacje szturmowe i obronne na najtrudniejszych odcinkach frontu, a jednocześnie odpowiadają za bezpieczeństwo wewnętrzne, w tym utrzymanie porządku, reagowanie na skutki rosyjskich ataków i ewakuację ludności.

10 sierpnia prokurator generalny Ukrainy Rusłan Krawczenko oznajmił, że w pierwszej połowie 2026 r. prokuratorzy zajmujący się sektorem obronnym przedstawili zarzuty 488 osobom w 384 postępowaniach dotyczących korupcji i innych nadużyć, a do sądów skierowano 530 aktów oskarżenia. Największe straty, wynoszące 3,9 mld hrywien (ok. 87 mln dolarów), dotyczyły nieprawidłowości przy zakupach sprzętu, żywności i usług oraz budowie obiektów ochronnych.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

5 sierpnia Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka w Ukrainie poinformowało, że w lipcu br. odnotowano w Ukrainie najwyższą liczbę zabitych cywilów od kwietnia 2022 r. Wzrost strat związano z nasileniem rosyjskich ataków powietrznych na ukraińskie miasta. Według misji monitoringowej ONZ w pierwszej połowie 2026 r. potwierdzono śmierć 1396 cywilów i obrażenia 7978 osób, co oznacza wzrost liczby ofiar o 37% wobec analogicznego okresu 2025 r. i o 114% względem roku 2024.

7 sierpnia Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii (KIIS) opublikował wyniki *sondażu*, zgodnie z którymi 61% Ukraińców deklaruje gotowość znoszenia wojny tak długo, jak będzie to konieczne. Oznacza to wyraźny wzrost w porównaniu do badań z kwietnia, gdy odsetek ten wynosił 48%, choć nadal pozostaje nieco poniżej poziomu ze stycznia (65%). Większość badanych nie oczekuje także szybkiego zakończenia wojny: tylko 21% przewiduje jej koniec do końca 2026 r., 15% – w pierwszej połowie 2027 r., natomiast 45% uważa, że nastąpi to dopiero w drugiej połowie 2027 r. lub później, a 19% nie ma sprecyzowanej opinii. Ponadto 60% badanych sprzeciwia się przekazaniu Rosji całego Donbasu nawet w zamian za wiarygodne zachodnie gwarancje bezpieczeństwa, 33% byłoby gotowych zaakceptować taki wariant, natomiast 59% zgodziłoby się na zakończenie wojny na obecnej linii frontu bez uznania okupowanych terytoriów za rosyjskie, przy 31% zdecydowanych przeciwników takiego rozwiązania.

Monitor
dostaw broni
Zobacz
